

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kosciuszki 1, tel. 63.

— BIAŁOSTOK —

Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto r.k. 64.108

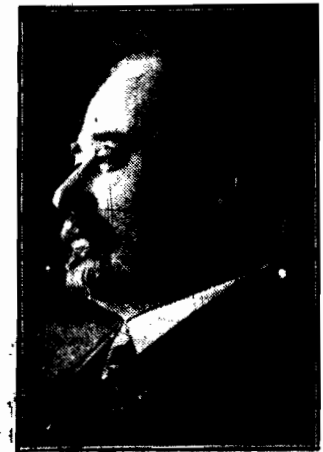
Zgon Stefana Radicza

W nekanej waśniami wewnętrznymi Jugosławii
ZAGRZEB 9.8. — Tel. wł. — Wczoraj o godz. 8 m. 45 zmarł Stefan Radicz.

Zgon nastąpił nagle, gdyż Radicz spędził popołudnie w hotelu i zdawało się, że czuje się lepiej.

Wiadomość o śmierci Radicza wywołała piorunujące wrażenie mimo, że wszyscy byli na nią przygotowani.

Pod willą Radicza zgromadzone są ogromne tłumy, wstrzymywane przez konną policję.



Wrogli nastroj przeciwko Białogrodowi rośnie. Radicz chorował wprawdzie na cukrzycę, ale rany, które odniósł w czasie strzelaniny w Skupczynie, przyspieszyły jego zgon.

Z drugiej strony Serbowie w Białogrodzie są ogromnie rozgorczyeni przeciwko Chorwatom. Nastroj ten uwydatnił się w czasie dzisiejszego pogrzebu zamordowanego w Zagrzebiu dzień nikarza Ristowicza.

Z tłumów, które brały udział w pogrzebie, padaly wrogle okrzyki przeciwko Chorwatom.

Dżuma w Mandzurji

LONDYN, 9.8. W Mandzurji południowej wybuchła dżuma.

Podobno 20 ludzi już zmarło. W roku 1911 w Mandzurji zmarło na dżumę 100 tysięcy ludzi.

Zboża w Polsce nie zabraknie

Kres nieuczciwym alarmom KLADĄ MIARODAJNE WYJAŚNIENIA

WARSZAWA, 9.8. Na temat tegorocznych zbiorów chleba w Polsce szerzy się w szerokich sferach ludności głęboki niepokój. Pesymiści od miesiąca alarmują opinię publiczną o znacznym deficycie zbożowym, spowodowanym suszą i upałami, o konieczności importu zboża zagranicznego itp.

Po źródłową opinię korespondent nasz zwrócił się do naczelnika wydziału statystyki rolnej, wicedyrektora Głównego Urzędu Statystycznego, p. Szturma de Sztrema.

— Nie jestem ani pesymista, ani optymista. Był czas, że żniwa zapowiadały się fatalnie i byłem przekonany, że grozi nam klęsk. Obecnie — choć nie mam jeszcze nawet prowizorycznych obliczeń — mogę stwierdzić, że przypuszczenia moje były przesadne. Wszystkie alarmy są nie-

HALINA KONOPACKA PO TRIUMFACH AMSTERDAMSКИCH



Zdł. na płytach „ALFA”

w zacisku domowym, w powodzi kwiatów, które otrzymała po powrocie do Warszawy.

Telegram por. Kaliny z Bagdadu

do redakcji „Expressu Porannego”

o pogrzebie ś. p. por. Szalasa i o wyjściu ocalałych lotników ze szpitala przed powrotem przez Kair — Konstancę do Warszawy

BAGHDAD, Cantt, 8.VIII g. 5 m. 5

DZIEKUJE ZA WYRAZY WSPÓLCZUCIA Z POWODU TRAGICZNEJ ŚMIERCI POR. SZALASA I ZA TRÓSKLIWOŚĆ O NASZE ZDROWIE, KOMUNIKUJEMY, IŻ DOPIERO JUTRO BĘDIEMY MOGLI OPUSZCIC SZPITAL, W KTÓRYM POZOSTAJEMY NA KURACJI.

POGRZEB Ś. P. KAZIMIERZA SZALASA ODBYŁ SIĘ WE WTOREK. POCHOWANO GO Z HONORAMI WOJSKOWEMI W ASYSTENCJI GENERAŁA I OFICERÓW LOTNICZEGO KORPUSU WIELKOBRYTAŃSKIEGO.

PO WYJŚCIU ZE SZPITALA I ZALATWIENIU FORMALNOŚCI, UDAMY SIĘ KOLEJĄ DO KAIRU, A STAMTAD MÓRZEM DO PORTU RUMUŃSKIEGO W KONSTANCY, SKĄD DOJEDZIEMY DO WARSZAWY.

KALINA.

Telegram ten potwierdza nasze poprzednie informacje, iż por. Kalina zaniechał wskutek poważnego uszkodzenia samolotu, jego naprawy i dalszego lotu według poprzednio wytkniętej marszruty. Wraca on wraz z sierżantem Kłosinkiem do Warszawy i tu złoży szczegółową relację o tragicznym wypadku.

Pobyt w szpitalu tłumaczy opóźnienie, z jakim por. Kalina nadesłał krótki raport do swej przełożonej władzy i odpowiedź na telegram redakcji „Expressu Porannego”.

Sukces szermierzy polskich na Olimpiadzie

Weszli do finału po rozgromieniu

Anglików, Amerykanów, Belgów i Holendrów

AMSTERDAM 9.8. — Tel. wł. — Polski zespół szermierczy w składzie Capie, Segda, Laskowski i Friedrich w turnieju drużynowym, w walce na szable zwyciężył onegdaj zespół angielski 11:5, oraz bardzo silną drużynę Stanów Zjednoczonych 9:7.

W dniu wczorajszym Polska pokonała Belgię 9:7 oraz rozgromiła wyskokofrowo jeden z najsilniejszych zespołów: Holandję 12:4!! (w roku 1924 Polska przegrała do-

Holandji na Olimpiadzie 16:0). Dzięki temu zwycięstwu drużyna polska zakwalifikowała się obok zespołów Włoch, Węgier i Niemiec do półfinału.

W Olimpiadzie bokserskiej w dniu wczorajszym reprezentant Polski — Górny (waga piórkowa) odniósł efektowne zwycięstwo na punkty nad Woelkers'em (Kanada). Majchrzycki (waga lekka) przegrał na punkty do mistrza St. Zjednoczonych Halaiko.

OLBRZYMI ORKAN zniszczył Florydę

50 mil. dolarów strat

TEAKSONSILE (Floryda), 9.8. — Nad wschodnim wybrzeżem Florydy przeszedł katastrofalny orkan, który zniszczył miejscowości kąpielowe Verobidge, Cambridge, Stuart, Fort, Klel. Wybrzeże jest zdewastowane na przestrzeni 250 km.

Wszelkie połączenia telefoniczne

nie i telegraficzne są zerwane. Rozmiary szkód nie są jeszcze znane, przypuszczalnie jednak przekraczają 50 milionów dolarów. Istnieje obawa, że olinar katastrofy padło wielu ludzi. Dokładne ustalenie rozmiarów zniszczenia jest niemożliwe, ponieważ dotknięte katastrofą obszary są odcięte od świata.

Dwa razy umierali...

Tragiczna podróż kajakiem

BERLIN, 9. 8. Dwaj łpscy studenci, odbywający podróż kajakiem na Menie, dostali się w wir i poczęli tonąć. Uratował ich żeglarz Christmeyer. Kiedy

jednak usiłowano przyholować do brzegu łódź, w której znajdowali się napój żywi studenci, łódź się przewróciła i wszyscy trzej zatonęli.

KWIATY OD NIEGO...



uzasadnione. — Susza i upały obniżyły wprawdzie zbiory żyta, ale w stopniu, nie przekraczającym 10 proc. O ile zbiory roku ubiegłego stały na poziomie wystarczającym, to tegoroczne są cokolwiek zamale.

— Ale deficyt nie zagraża. Zwykle tak bywa, że ludność w razie nieurodzaju zmniejsza także swoją konsumpcję. Przytem za pasy, pozostałe z roku ubiegłego i zakupy rezerwowe zboża zagranicznego, dokonane przed żniwami przez Rząd, pokrywają całkowicie zapotrzebowanie kraju i czynią import zbędnym. Tyle co do żyta. Straty na pszenicy są znacznie mniejsze i w porównaniu z rokiem ubiegłym różnica będzie minimalna — za kończył swe miarodajne wyjaśnienia p. wicedyrektor Głównego Urzędu Statystycznego.

Pech wynalazcy rakiety

Po zniszczeniu motoru wybuch i zatonięcie łodzi

BERLIN 9.8. Znanego wynalazcę motoru raketowego, Fryderyka Oppla przesładowały nieszczęśliwe wypadki.

Po niedawnym wybuchu zniszczeniu motoru raketowego, świeżo wybudowany jacht

uległ zniszczeniu na Renie. Wybuch zniszczył doszczętnie jacht, który natychmiast poszedł na dno.

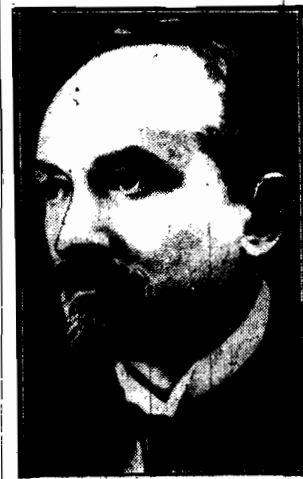
Oppl wraz ze swym towarzyszem zdołał się uratować, płynąc do brzegu.

Wyrazy współczucia Polski

z powodu strasznej katastrofy włoskiej łodzi podwodnej

RZYM 9.8. Poseł Przedzłec ki złożył w dniu dzisiejszym o sobiście kondolencje premierowi Mussolinemu z powodu tragedji włoskiej łodzi podwodnej F 14, której cała załoga zginęła od gazów chlorowych.

Cziczerin



Komisarz dla spraw zagranicznych Z. S. S. R. zaprotestował przeciwko wykluczeniu Rosji przy podpisywaniu paktu Kelozga.

Ręka porucznika

urwana

wybuchem granatów

ZÓLKIEW, 9.8. Podczas manewrów wojskowych w okolicy Miostów Wielkich porucznik 20 pułtanów, Wojtasinski, pokazując technikę rzutu granatem ręcznym, spowodował wybuch, w którym stracił prawą rękę. (AW.)

Pretekst policji zastrzelony

PARYŻ, 9.8. Prefekt policji paryskiej, de Fosse, bawiacz z synem w Arles, zginął zastrzelony przez szajkę bandytów, wśród których jest podobno dwu Francuzów, dwu Polaków i jeden Czech. Bandytów aresztowano.

Pod znakiem pokoju i prawa

WARSZAWA, 9.8. Pałac Rady ministrów otworzył w dniu dzisiejszym podwoje dla uczestników Kongresu Towarzystwa Prawa Międzynarodowego.

Przedstawiciele kilkudziesięciu narodów, stanowiący kwiat myśli i umiejętności prawniczej w dziedzinie stosunków międzynarodowych, zjechali się do stolicy naszego Państwa, aby, wspólnie z gospodarzami Kongresu radzić nad skutecznymi sposobami wprowadzenia norm pokoju, sprawiedliwości i sankcji prawnych.

Nie będzie przesada, gdy powiemy, że sprawy, będące przedmiotem obrad dzisiejszych w Ilocie Kongresu należą do centralnych naczelnych spraw naszej cywilizacji.

O doniosłości tych prac i o ich wielkiej roli świadczy świetność i dźwięk, którym blizszy kongres: Ameryka i Europa delegowała do Warszawy ludzi, będących chlubą współczesnej nauki prawa.

Witam, dostojnych gości z radością i dumą, że tak doniosłe reprezentując zadania i tak ważne nosząc nazwiska, zaszczycili swym wyborem Stołecę naszego młodego państwa!

Witam ich tem serdecznie, i życzymy im pracy owocnej i szczerzej, że pracują pod chorągwią pokoju, prawa i sprawiedliwości, tej trójcy, stanowiącej odwieczny testament myśli polskiej i najgłębszy wyraz jej tęsknoty.

OTWARCIE KONGRESU

Dzisiaj około godziny 12-ej odbyło się w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, w prezydium Rady ministrów otwarcie 35-go kongresu towarzystwa prawa międzynarodowego.

Na kongres zjechało do Warszawy około 300 znakomitych uczonych i działaczy politycznych i gospodarczych, reprezentujących około 30 państw Europy, Ameryki, Australii i Afryki. Najlichnijza, bo przeszło 80 osób licząca jest delegacja brytyjska. Delegacja Stanów Zjednoczonych liczy około 35 osób, niemiecka 35, francuska 24 osoby.

W skład delegacji polskiej wchodzi profesorowie: Cybichowski, J. Makowski, Rostkowski, Babiński, Komornicki, sędzia konsul dr. Brun, adwokat dr. Kuratowski, dr. Wehr z M. S. Z., sędzia Kozleradzki, radca dr. Andrycz z M. S. Z., radca dr. Pięta z kuratorium radcy ministrów, dyrektor departamentu m.in. sprawy wiedzy i Sieczkowski, ogółem 53 osoby.

Kongres otworzył prezes Towarzystwa prof. dr. Gustaw Walker, poczem po przemówieniach powitalnych przewodniczący kongresu objął funkcję prawa międzynarodowego na Uniwersytecie warszawskim i Akademii w Hadze, dr. Zygmunt Cybichowski.

Obrady potrwać 6 dni i będą się odbywały w gmachu Stowarzyszenia Techników.

O godz. 5 pp. p. Prezydent Mościcki podejmuje uczestników kongresu herbata na Zamku. Wieczorem oddział polski stowarzyszenia wyjada w hotelu Europejskim uroczysty bankiet.

WINSZUJEMY:

Dzisiaj: Wawrzyńcowi i Bogdanowi. Jutro: Zuzannie.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA (Długość fali 1111 m.) Godz. 13 m 10: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 15: Komunikaty meteorologiczne, gospodarczy, nadprogram. Godz. 17: "Przygody polskiej ekspedycji na Anzance" - odczyt kpt. B. Lepeckiego. Godz. 17 m 25: Transmisja od cytu z Wilna. Godz. 18: Koncert popołudniowy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry mandolinistów. Godz. 19: Rozmaitości. Godz. 19 m 30: "O żeglarskiej" - odczyt p. Z. Rozalowskiego. Godz. 19 m 55: Komunikat radiolocny oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. Godz. 20 m 5: Nadprogram, komunikaty. Godz. 20 m 15: Koncert wieczorny symfonicznej orkiestry Filarmoniki warsz. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. P. Sewickiego i M. Kussewicz (spiew). Godz. 22: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m 5 i 22 m 20: Komunikaty.

ZDEMASKOWANI! Przemysł niemiecki dymi gazami trującymi Zakonspirowany skład broni i amunicji

Oto urzędowy organ niemieckiej partii - socjalistycznej w Szczecinie - Volks Bote z d. 26 lipca 1928 r. donosi o wykryciu w Greifenbergu (Pomorze Pruskie) wielkiego, zakonspirowanego składu bomb lotniczych, granatów i amunicji karabinowej.

Ultra-jadowite ULTRAVENENOS Fabricación, manejo y aplicaciones de toda clase de productos destinados a la guerra química, tanto defensiva como ofensiva. Pistolas y cartuchos cargados con productos químicos irritantes, adecuados para Policía, Parques Zoológicos, Circos, etc. Botes fumígenos para producir neblinas irritantes y cortinas de humo de varios colores, con el fin de disminuir movimientos tácticos terrestres y marítimos.

Fabrykacja, manipulacja i zastosowanie wszelkiego rodzaju produktów, przeznaczonych dla wojny chemicznej, tak zaczepnej jak i odpornej. Ładunki i naboje napełnione produktami chemicznymi trującymi dla policji, ogrodów zoologicznych, cyrków itp. Przyrządy dymiące dla wywołania mgieł trujących i zasłon z dymu w różnych kolorach w celu ukrycia poruszań taktycznych na ziemi i na morzu. Nabywa wynalazki i sposoby.

Chamberlain wyciął Niemcom kuranta

BERLIN 9.8. Rozpoczęcie przez Chamberlaina dłuższego urlopu i mianowanie dekretem królewskim Lorda Cushenduna zastępcą brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, a zarazem przewodniczącym delegacji angielskiej na wrześniową sesję Ligi Narodów, wywołała w Berlinie ogromną konsternację. Mianowanie to przekreśla niewątpliwie delikatnie przygotowaną przez Niemcy dyskusję w sprawie "aktywizacji polityki Locarna" i oparcie na tem żądania natychmiastowego opróżnienia Nadrenji. Nieoczekiwane uchylenie się Chamberlaina od udziału w tej mistycznej robocie rozwiewa plany Stresemanna. Zdaniem opinii berlińskiej 76-letni lord Cushendun, do niedawna jeszcze poseł konserwatywny, wybitnie nieprzychylny Niemcom, bez skrępowania zgłosił wszelkie próby niemieckie podjęcia sprawy nadreńskiej. W kołach zbliżonych do Wilhelmstrasse twierdzą, iż uchylenie się Chamberlaina od dyskusji nadreńskiej jest wynikiem zwrotu...

Gdynia-port rozrasta się błyskawicznie Gdynia-kapielisko musi być odciążona Jedźmy do Jastrzębiej Góry!

Duma i radość musi wzbudzać serce każdego Polaka, kiedy widzi błyskawiczny rozrost Gdyni. Tam, gdzie jeszcze przed paru laty szło się przez torfowiska i bagna do Oksywki, dzisiaj kłębi się poważnie statki handlowe, a lekkie motorówki z sykaniem przują fale świeżo wykopanego portu, wyrzajaczo się w ład chłodnymi zębami morza. Z każdym dniem rośnie Gdynia-miasto, z każdym dniem ma ona coraz mniej warunków na letnisko nadmorskie. Piach, kurz, pył, dym parostatków, wylizy portowe, woda w zatoce aż gęsta od smarów, pluskająca się leniwo, ospała i bezduszna.

Kto chce poznać prawdziwy żywioł ten, o którym myślał Zeromski, pisząc "Wiatr od morza", niech jedzie do Jastrzębiej Góry. Tam znajdzie to wszystko, co potrzebne jest mieszkańcovi miasta na letnim wypoczynku: idealnie czyste powietrze, pełne morze, prześliczne plaże, całkowita swoboda, uroczyste spacery po górach lesistych i pensjonaty tańsze niż w innych, okrytych czarnymi miejscowościach wybrzeża. Zapomina się tu nietylko o dobrodziejstwach cywilizacji, co o jej nadużyciach. Amatorowie sielskich rozkoszy mogą jeszcze mniejszym kosztem osiedlić się w Turpadach lub w Rozevilu, u stóp latarni morskiej, najsielszej na całym Bałtyku.

Kto się urodził dnia 10 sierpnia pragnie w czyn wcielić swoje ideały

Uroczymy, sympatyczny, pracowity, czas chętnie poświęca na studiach stopniowo zdobywa bogactwo. Umysł wszechstronny i uduchowiony. Dzieła pracy oraz umiejętności przyswajania sobie różnych pomysłów - jego życie odbiło się na otoczeniu. Jest obdarzony wielką oryginalnością, zdolnością krytyczną, wyważoną, umiejętność układania świętych projektów. Doskonale orientuje się w różnych dziedzinach wiedzy, a czas jego wypełnia badania, z których potrafi wy...

Skarga butów POSELSKICH

Jakże wesoła rzecz byłaby ta maskarada, gdyby nie była tak gęsta i zgrubna dla kraju!

Mówimy o maskach, pod którymi nieoprawne warcholstwo wciąż bije w spokój i dobroć kraju.

W chwili obecnej maskom tym na imię — obrona Sejmu.

— Obrona... przeciw komu? — pyta zdumiony obywatel.

— Przeciwi Marszałkowi Piłsudskiemu! — woła bezczelne warcholstwo.

— Przeciwi Piłsudskiemu? — jeszcze silniej zdumiewają się milijony pracowitych i spokojnych obywateli.

— Przeciwi Piłsudskiemu? — jeszcze silniej zdumiewają się milijony pracowitych i spokojnych obywateli. — Marszałek Piłsudski miałby zagrozić Sejmowi? Ależ on był tym, który Sejm pierwszy, Sejm suwerenny powołał do życia i stanął na jego straży całą powagą swego imienia. Wszak w ręce Sejmu złożył on był swą władzę dyktatora w roku 1919, z rąk Sejmu podjął władzę i godność Naczelnika Państwa...

— Tak, to prawda — krzusi się warcholstwo — ale tak było dawniej. Teraz Sejm nie podobają się Marszałkowi. Teraz chce on, aby Rząd nie był odpowiedzialny przed Sejmem...

Dużo daloby się powiedzieć na temat przyczyn, które wpłynęły na zmianę stosunku Marszałka Piłsudskiego do naszych Sejmów; mylibyśmy się wszakże teni, toby sądził, że w sercu naszego warcholstwa sprawa Sejmu najgłębszą jatry się rana. Ponad prawami i przywilejami stoją prawa i przywileje posłów; prawa i przywileje tych, których posłowie zaszczyca protekcją.

— Dawniej — żali się warcholstwo — pokrzywdzony szukał obrony w Sejmie. Dziś może posel w niesprawiedliwej sprawie trzy pary butów zdechrz, biegając po urzędach, i — nic nie wskóra. Interwencje poselskie są źle widziane...

Oto jest bólów bóli! Interwencje poselskie są źle widziane. Posel może trzy pary butów zdechrz, nim wychodzi protekcje...

O te buty poselskie, oczywista, nie będziemy kopii kruszczy. Ale, naprawdę, czyż powaga Sejmu siedzi w butach poselskich, obliajacych progi urzędowe? Czy mandaty sejmowe naprawdę przeznaczone są na to, aby otwierać drzwi dla interwencji w sprawach prywatnych? I czyż uczciwy człowiek będzie pilował posta o protekcję osobistą?

Kto czuje się pokrzywdzony, ten może krzywdy swej dochodzić bądź w sądach powszechnych, bądź w Trybunale Administracyjnym. bądź wreszcie w Izbie kontroli i nadzoru nad urzędami.

Posel, szwędający się po biurach ministerjalnych, jest zjawiskiem wysoce niezdrowym. Jest bacykłem gangreny, która zbyt długo przeżerała nasze państwa państwowe, abyśmy mieli teraz jej żałować.

Nie żał, ale wdzięczność należy się rządowi Marszałka Piłsudskiego, że zagroził posiom drodze do zddzierania butów o posiadzi blup urzędowych.

A. Leśki.

Kongres socjalistyczny w Brukseli za ewakuacją Nadrenji

Podczas bankietu, jaki belgijska partia robotnicza wydała na cześć uczestników kongresu międzynarodowego socjalistycznego w Brukseli, przemawiało wielu mówców w celu określenia stanowiska socjalistów w kwestji Nadrenji.

De Brouckere, przedstawiciel Belgji, wywoływo swoje zamknął słowami: Locarno uczyniło z Renu prad bez wojny. Mamy nadzieję, że jutro będzie to prad bez żołnierzy.

Przemysł niemiecki dymi gazami trującymi Zakonspirowany skład broni i amunicji

Przemysł niemiecki dymi gazami trującymi Zakonspirowany skład broni i amunicji

Przemysł niemiecki dymi gazami trującymi Zakonspirowany skład broni i amunicji

Prezydent Rzplitej w Radomiu



rozmowa z prezydentem Rady miejskiej — dr. Kelles-Krauzem.

Wybuch w piekarni Śmierć 2 robotników

BYTOM, 9.8. W miejscowości Scharlottenbrunn na Dolnym Śląsku w piekarni mechanicznej nastąpiła eksplozja rury parowej, wybuch rozsadził cały piec i lokal.

Najmłodsza organistka świata



Anna Dava, która sobie zaledwie 6 latka, a już zachwyca słuchaczy niezwykłą grą na organach.

W skrzydlatym wyścigu nad ziemiami Polski TRIUMF KPT. KELLI NA APARacie CZECHOSŁOWACKIM

Wczesnym rankiem, skoro tylko świat słońca pozwolił na start, z odległej Pragi zerwało się kolejno do lotu 22 samoloty, prowadzone przez pilotów czterech zaprzyjaźnionych z sobą państw: Jugosławii, Czechosłowacji, Rumunii i Polski.

Do Krakowa odległego od Pragi o 419 km. skrzydłata wiarą zaczęła przybywać po godzinie 6 m. 26 rano.

Po uzupełnieniu zapasów benzyny startowano do odległej o 247 km. Warszawy, dokąd samoloty zaczęły przybywać po godzinie 8 m. 7.

Po krótkim odpoczynku wystartowano do Lwowa, odległego o 336 km.

Małe arcydzieło



W ten sposób bowiem nazwał inaczej jego kapelusza.

Majorowie Kubala i Idzikowski o swoim locie

1.500 kilometrów przy nieznośnym żarze motoru bez należytego dopływu benzyny

W telegramie z Oportu z dnia 7 b. m. major Kubala tak opisuje przebieg lotu oraz przyczyny, które po pełnej powodzeniu połowie drogi zmusiły do zwrócenia samolotu do powrotu:

— Powzięliśmy decyzję — telegrafuje mjr. Kubala — rozpoczęcia lotu naszego nadatlantycznego w dniu 2 sierpnia w południe, gdy obserwacje meteorologiczne wskazywały, że mamy najlepsze warunki lotu nad Atlantykem ze wszystkich tych, jakie mogła nam dać dotychczasowa pogoda w ciągu całego lata.

Ody w dodatku wieczorne wiadomości w dniu 2 sierpnia, dostarczone nam przez biuro „Office Nationale Meteorologique” dawały w dalszym ciągu te same pomyślne spostrzeżenia, nie było się już czego wahać.

(Służność naszej decyzji) potwierdził zupełnie wykonany przez nas — n'estety tylko w połowie — lot nad Atlantykem, gdyż — jak się okazało — połowę drogi przebyliśmy w czasie 18 godzin, na drugą zaś połowę lotu pozostał nam zapas benzyny jeszcze na około 32 godziny i moglibyśmy ją wykonać nawet przy wie trze przeciwnym.

Niestety inne niespodziewane czynniki weszły tu w grę i zepsuły te wspaniałe warunki lotu.

Spać położyliśmy się około godziny 11, aby o 3 rano być na nogach.

Przed startem nie było pochmurne i mgliste. Za małą chwilę znikli nam — o czu znajomi, potem całe lotnisko i zasłonięty mgłą poranna Paryż. Powietrze w czasie lotu nad Francją było spokojne, czas mglisty, niebo było przesłonięte chmurami. Wiatr słaby wiał, tylny, w stosunku do naszego lotu. Szybkość pławca naszego wynosiła

175 km. na godzinę. Początkowo odprowadzał nas jeden samolot francuski dla stwierdzenia, czy pierwsze chwile lotu naszego odbywają się pomyślnie.

Łąki staly Europy i ziemię francuską opuściliśmy około miasta Lorient w Bretanii o godz. 7 m. 29 rano, żegnani

znakami z żaglowców, płynących wzdłuż wybrzeża morskiego i statków rybackich, będących na połowie.

Powietrze było tak „nośne”, że już po 20 minutach od chwili

startu zredukowaliśmy obroty silnika o 100 obrotów na sekundę.

Z kierunku lekko poruszających się fal oceanu widać było, że mamy dogodny wiatr.

Nie trwało to wszakże zbyt długo. W pół godziny od porzucenia ładu trafiliśmy na tak gęstą mgłę,

zlewającą się już na wysokości 200 metrów z powierzchnią wody, że dla bezpieczeństwa — po mimo, że mieliśmy bardzo obciążony płatowiec — musieliśmy lecieć pomiędzy mgłą a zakryciem chmurami niebem. Nie pozwalało to nam ani na obserwacje astronomiczne, ani na mierzenie zbrocenia.

Samolot nasz płynął spokojnie na wysokości 300 metrów nad powierzchnią oceanu.

O godzinie 9 rano major Idzikowski zredukował obroty silnika o dalsze 100 obrotów na sekundę, dzięki czemu bardzo oszczędziliśmy na benzynie.

Stopniowo mgła zaczęła się podnosić. Poczynione przezemnie obserwacje sekstantem wykazały, że mamy zbrocenie z wytkniętej drogi około 50 kilometrów, wskutek silnego północnego wiatru.

W tym czasie szybkość samolotu wynosiła około 180 km. na godzinę.

Znajdowaliśmy się w punkcie 45 st. szerokości północnej i 10 st. 30 długości zachodniej.

Odad pogodą była wspaniała.

Widoczność przedmiotów naokoło sięgająca około 50 kilometrów. W niedługim czasie fale morskie zaczęły się pokreślać znikającą po paru chwilach, pianą, co wskazywało na powstawanie nieco silniejszego wiatru. Obserwacje czynić było bardzo łatwo.

Lecieliśmy na wysokości 300 m. nad powierzchnią wody. Krótki już lot nad powierzchnią oceanu przekonał nas, że pilotowanie w locie nad pełnym morzem jest o wiele łatwiejsze, niż nad lądem.

Bez względu na to, czy się wchodzi w mgłę i chmury, czy też leci się przez czyste powietrze, samolot — wskutek równomiernej temperatury stykającego się z wodą powietrza —

plynie jak auto po idealnie równej szosie. Ogólną pustką widokowego powietrznego wypielniał nam tylko piękny widok lazuruwego morza, a cisze — regularny warkot silnika, który szedł jak zegarek.

O godzinie 17 m. 30, 5.30 w płatek po południu według czasu Greenwich, według czasu polskiego (6.30) byliśmy już w punkcie 41 st. szerokości północnej i 23.30 st. długości zachodniej, poczem — zamiast lecieć dalej w stronę wysp Azorskich podaliśmy koleżce kierunek

prosto na zachód aby — lecąc stale wzdłuż szerokości 41 st. — dolecieć do szlaków oceanicznych, przez które

przechodzą linie okrętowe. W ten sposób oszczędziliśmy jednocześnie na długości drogi, jaką mieliśmy do przebycia, około 150 kilometrów.

Pogoda była ciągle piękna, wiatr wiał północno-wschodni. Szybkość pławca naszego wynosiła wciąż 180 km. na godzinę.

Na wysokości wysp Azorskich, to jest pod 41 st. szerokości północnej i 28 st. długości za chłodniej znaleźliśmy się o godzinie 19 m. 30 (7.30 wieczorem, w Polsce 8.30) to jest po 15 godzinach lotu.

Tu wszakże, około godziny 20, niebo zaczęło się chmurzyć. Nad wodą zaczęła powstawać mgła, która wzniosła się szybko do wysokości 300 metrów. Wiatr stał się słabszy — jak było widać po falach — południowy.

O godz. 22 m. 30 (11.30 wieczorem w Polsce) zjawiliśmy się w punkcie pod 41 st. 30' szerokości północnej i 34 długości zachodniej. Szybkość mieliśmy 175 km. na godzinę. Lecieliśmy we mgłę nad wodą, w strzynie słabszego wiatru.

Tu nastąpił zwrot tak pomyślnie do tej pory odbywającym się locie. Ody dla zmierzenia zbrocenia, wskutek mgły, zeszedłem na spód pławca, gdzie jest wbudowany przyrząd, zauważyłem, że pod kadłubem przesuwają się duże ilości oliwy, czego dawniej nie było.

Zaniepokojony zaalarmowałem Idzikowskiego, który stwierdził, że ciśnienie w manometrze oliwym zaczyna spadać. Stało się jasnym, że grozi nam niebezpieczeństwo ze strony niedosławnie sprawnie funkcjonującego aparatu. Po stwierdzeniu stanu, ze strony kolegi Idzikowskiego padają pytania:

— Co więc teraz robimy? Do kad lecimy?

Nie łatwo było na te pytania odpowiedzieć i niełatwo nam po wzięciu odpowiednią decyzję. W głowie nie chciało się nam pomyśleć, że mamy

w połowie już zrobionej drogi przerwać nasz lot, na dokończenie którego mieliśmy jeszcze benzyny

na 30 godzin.

A jednak trzeba było przerwać rajd i myśleć

o ratunku

— tem więcej, że nie wiedzieliśmy, czy silnik zechce pracować jeszcze kilka godzin, czy tylko chwil parę.

Na ostateczną decyzję mają wpłynęły następujące czynniki: Stan pogody, kierunek wiatru, odległość od stałego ładu i szanse ratunku.

W stronę Nowej Fundlandji lecieć nie było można ze względu na odległość, wynoszącą jeszcze 2700 km., wiatry północno-zachodnie to jest przeciwnie kierunkowi naszego lotu, przypuszczalną mgłę i brak szlaków linii okrętowych po drodze.

Do wysp Azorskich było najbliższej. Lecząc zbliżała się już noc,

niebo było zupełnie zakryte chmurami i nie można było robić obserwacji astronomicznych.

Zdecydowaliśmy się więc na powrót — kończy major Kubala. OPORTO 9.8. — Lotnicy polscy opowiedzieli przedstawicielowi Havasa następujące szczegóły swego lotu:

Do Le Bourget pojechaliśmy z silną wiarą w powodzenie naszej wyprawy. W odległości około 800 mil od Azorów natrafiliśmy

na pomyślny wiatr południowy, wobec czego postanowiliśmy porzucić kierunek na Azory i lecieć wprost do Ameryki. Noc była jasna.

Przelecieliśmy już około 3-ch tysięcy kilometrów, gdy nagle spostrzegliśmy, że

dopływ oliwy zmniejsza się. Sądziwszy, że jest to defekt przejściowy, lecz od motoru szedł żar nie do zniesienia.

Stwierdziliśmy, niestety, że do pływ oliwy odbywa się w złych warunkach.

Naprawa w pełnym locie okazała się niemożliwa, niemniej jednak mieliśmy nadzieję, że oszczędzając motor, będziemy mogli kontynuować przelot, którego połowa była już za nami.

Nieprawidłowe i coraz słabsze działanie motoru

zmusiło nas, ku naszemu ubolewaniu, do powzięcia decyzji o zawróceniu z drogi. Przez chwilę wahał się, czy kontynuować lot ku Nowej Ziemi, czy też wziąć kierunek na Azory.

Ostatecznie doszliśmy do przekonania, że lepiej jest zawrócić, chociaż pomyślna pogoda pozwalała żywić nadzieję dotarcia do Nowego Jorku. Liczne nieprawidłowości w motorze, spowodowane brakiem oliwy, uczyniły powrót trudny.

Udało się nam jednak oszczędzając motor, przelecieć około 1500 km., lecz dalej lecieć nie mogliśmy. Stało przed nami wówczas niebezpieczeństwo, że będziemy zmuszeni spaść na wodę z aparatem, pozbawionym pływaków, który oczywiście poszedłby na dno, pociągając i nas. Śmierć wydawała się nam niechybna.

Byliśmy już gotowi wszystko poświęcić wobec niemożliwości dotarcia do Le Bourget, lub jakiegokolwiek innego punktu ziemi, gdy w tem spostrzegliśmy parowiec „Samos”.

Byliśmy wówczas w odległości 60 mil od przylądka Finisterre. Statek „Samos” z powodu mgły, panującej wzdłuż wybrzeży, zmienił, na szczęście dla nas, kierunek swej drogi.

Motor nasz pracował już minimalnie, udało nam się jednak jeszcze przelecieć nad parowcem i rzucić na pokład jego pismo z prośbą do kapitana o wydanie zarządzeń, celem zabrania nas

Wygodna łódka



łódka, a przytem niezwykle bezbo-

Po 30-tu latach uczciwej pracy defraudantem

BYTOM, 9.8. Dyrektora wielkiego banku prowincjonalnego Handel-und Gewerbe Bank (Bank dla Handlu i Rzemiosła) Alfreda Oelmanna z Freiburga, który po 30 latach służby zdefraudował 64000 marek, skazano na 2 lata i 2 mies. więzienia i 2 lata utraty czci obywatelskiej

Jakie piękne jest życie



Maly kandydat na meżczyznę, z ciemnym, spalonem słońcem, ciesz się, bo jest ciepło, bo słońce świeci, bo morze jest wokół, bo nie ma żadnych trosk na serduszkach.

Pomysłowy wróżbiarz i latwowierna hrabina Bledny robotnik stał się milionerem

Ale czy nim pozostanie?

— Czy nie ma pan ochoty stać się milionerem? — zapytał jakiś wytwornie ubrany jegomość młodego wyrobnika — węgla.

— Owszem — odparł węgla — ale jak to zrobić?

— Niech pan pójdzie ze mną — rzekł nieznanomy i zaprowadził węgla do gabinetu pewnego wróżbiarza. Tam przedstawiono młodego wyrobnika, którego istotnie nazwisko brzmiało Nugero, hrabini Elwirze Alegritti z Toskanii, oświadczając, że jest to odnaleziony po długich i mozolnych poszukiwaniach jedyny spadkobierca jej zmarłego męża.

Albowiem hrabina Alegritti wyznała swą żonę na łożu śmierci, że miała nieślubnego syna i błagała małżonkę, by odszukała jego dziecko i oddała należny mu majątek. Hrabina chcąc wypełnić ostatnią wolę męża, zaczęła poszukiwania przyczem zwróciła się o pomoc do znanego w Turynie wróżbiarza.

Ujrawszy młodego węgla hrabina uwierzyła odrazu, że ma przed sobą syna swego męża i dostrzegła nawet w jego twarzy wyraźne podobieństwo do zmarłego hrabiego.

Sporządzono tedy akt adopcji i węgla stał się nagle hrabią-milionerem.

Działo się to w Turynie w 1913 roku.

Minęły lata, a dopiero obecnie wyszło najaw oszustwo. Po śmierci hrabiny jeden z współników pomysłowego wróżbiarza zgłosił

swoje pretensje do milionowego spadku, który przypadł w udziale bytemu węgla.

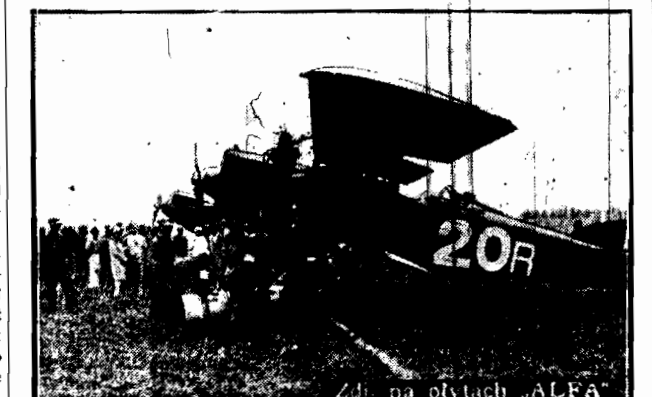
Sąd ma w najbliższym czasie zająć się tą sprawą. Jeżeli się okaże, że adopcjony młodzieniec nie jest synem hrabiego, to piękny sen o milionach może się rozwiać, bogacz — arystokrata będzie zmuszony powrócić do swoich worków z węglem. (jin.)

Harriman



znany przemysłowiec amerykański, właściciel wielkiego koncernu — „Globe”, nosi się z zamiarem dalszych inwestycji i zakupów na Górnym Śląsku.

Wielki raid lotniczy



Małdy Ententiv i Polski, zawadził wczoraj w przelecie o Warszawie. Eskadra rumuńska zaopatruje się w benzynę w lotnisku w Mokotowie.

Wskreszenie umarłego Zastrzyk adrenaliny przywrócił życie

BERLIN 9.8. Duńskiemu lekarzowi dr. Jakobowi Nordentoftowi udało się przywrócić zmarłego po operacji 81-letniego starca z powrotem do życia przez dokonanie zastrzyku adrenaliny w serce. Śmierć nastąpiła na 10 minut przed zabiegiem, ponieważ pacjent nie wytrzymał narkozy.

Po dokonaniu zastrzyku ser-

ce poczęło gwałtownie pracować, po chwili zaś powróciła praca płuc i puls.

Specjaliści chorób sercowych są zdania, iż zabieg dr. Nordentofta może być stosowany z powodzeniem specjalnie w wypadkach śmierci wskutek porażenia piorunem lub brudem elektrycznym.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej.

W listopadzie r. b. odbędą się w Białymstoku wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej z siedzibą w Wilnie. Izba ma być ukonstytuowana w grudniu r. b.

Do głównej komisji wyborczej mają być powołani, jako przedstawiciele Województwa Białostockiego p. Roman Wiczeorek i M. Trilling

Ze Stowarzyszenia Rezerwistów i b. wojskowych.

Stowarzyszenie Rezerwistów i byłych Wojskowych w Białymstoku urządza w sobotę dnia 11 sierpnia 1928 r. o godzinie 4-tej popołudniu w ogrodzie miejskim im. ks. J. Poniatowskiego wielką zabawę z następującym programem: Konkurs muzyczny 8 orkiestr wojskowych: 3-go pułku szwoleżerów, 1-go pułku ułanów, 2-go pułku ułanów, 10-go pułku ułanów, 3-go pułku Strzelców konnych, 9-go pułku Strzelców konnych, 4-tej Dywizji Artylerji konnej. Dodatkowo poza orkiestrami blagocami udział w konkursie t.j. poza orkiestrami z 1 Dywizji koncertować będzie orkiestra 42 p. p. Zarząd Stowarzyszenia przygotowuje szereg atrakcji: Loterie fantową z mnóstwem cennych fantów, strzelnicę, Kioski szczęścia,

Pocztę francuską i korfetti. W ogrodzie miejskim urządzeni będą na czas zabawy drugi bufet obficie zaopatrzony. Dochód z osiągniętych zysków przeznaczony zostanie na umundowanie kompanji przysposobienia wojskowego przy Stowarzyszeniu, ufundowanie Sztandaru Stow. i na przyrządy wych. fizycznego. Pomimo znacznych kosztów, Zarząd Stowarzyszenia chcąc uprzyjemnić jaknajszerszym sferom wzięcie udziału w zabawie, ustawił ceny wejściowe niskie za ledwie po groszy 50, a dla młodzieży i szeregowych groszy 20. W razie niepewnej pogody konkurs muzyczny i loteria fantowa odbędzie się w tym samym czasie zamiat w ogrodzie miejskim w teatrze „Palace”.

Nie podlegają amnestji...

Grzywny, nakładane przez Urząd Skarbowy Podatkowy oraz przez Komisje Szacunkowe do spraw podatków tak przemysłowego od

obrotu, jak i dochodowego za różne przekroczenia (niezłożenie zeznań, list głównych i szczegółowych o zajętych w domach mieszkalnych, wykupienie niewłaściwych świadectw przemysłowych lub zupełnie nieposiadanie takowych, nieposiadanie sztydów i t.p.) nie podlegają amnestji.

Tydzień OBRONY Powietrznej i Przeciwgazowej.

Od dnia 2 do dnia 9-go września r.b. odbędzie się na terenie Województwa Białostockiego „Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej”. Przygotowanie są w pełnym toku.

Kurs instruktorski przeciwgazowy.

Wojewódzki Komitet LOPP. organizuje w drugiej połowie bieżącego miesiąca kurs instruktorski dla prelegentów-instruktorskich przeciwgazowych.

Zjazd lekarzy powiatowych i samorządowych.

W końcu października lub w początku listopada r.b. przewidywane jest zwołanie w Białymstoku zjazdu lekarzy powiatowych i samorządowych, w celu omówienia programu rozwoju lecznictwa i zarządzeń sanitarnych w rejonach lekaarskich Województwa Białostockiego.

Zalegalizowanie statutu korporacji

Dowiedujemy się, iż Urząd Wojewódzki w dniu 31 lipca r.b. zalegalizował statut korporacji chrześcijańskiej, koncesjonowanych przemysłowców komitatu Województwa Białostockiego z siedzibą w Białymstoku.

KOMUNIKAT Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje w dniu 1-go listopada r. b. 4 tygodniowy kurs instruktorów głównych ratownictwa przeciwgazowego.

Okręg Białostocki P.C.K., pragnąc jaknajszersze poprowadzić tą tak ważną samarytańską organizację, aby posiadać odpowiednio sily fachowe, pod kierownictwem których ramierza zorganizować w przyszłości na tutejszym terenie specjalne kursa dla drużyn ratowniczych, niniejszym zwraca się do osób, reflektujących na stanowiska instruktorów głównych, o zgłoszenie się do dnia 25-go sierpnia r.b. w godzinach od 8—3 p. n. do

Biura Zarządu, ul. Warszawska 29. Kandydatami mogą być: osoby posiadające co najmniej maturę, młodzi lekarze, inżynierowie, wychowankowie szkół technicznych. Koszta przejazdów oraz koszta utrzymania pokrywa Okręg. ZARZĄD.

Pożar we wsi Hawryłki

We wsi Hawryłki, powiatu białostockiego z nieustalonych dotychczas przyczyn spalił się dom miesz-

Listy do Redakcji

W związku z notatką zamieszczoną w „Dzienniku” w dniu 30 lipca b. r. pod tytułem „Zajście na boisku” otrzymaliśmy od p. Bekierskiego list następującej treści:

Szanowny Panie Redaktorze! W dniu 28 lipca byłem na boisku sportowym w Zwierzyniuku

zajmując miejsce w ostatnim rzędzie. Przy zakończeniu meczu publiczność z pierwszych rzędów stanęła na ławkę, wobec czego widzowie z ostatniego rzędu zmuszeni byli również wejść na ławkę. W trakcie tego podszedł posterunkowy Nr. 1251 i bez uzasadnienia począł bić stojącą na ławkach publiczność pochwa od szabli, zamierzając się również i na mnie. Wtedy słapałem policjanta za rękę w celu uchronienia się od uderzenia, a następnie zażądałem aby udał się ze mną do Komendy Policji w celu spisania protokołu. Po drodze do Komendy naderwał jeszcze jeden posterunkowy, który oswądził mi że posterunkowy 251 iść ze mną nie może, gdyż jest na służbie, a rzucił mi spisane świadków zajścia i złożyć skargę w II Podkomisarjacie.

Po spisaniu świadków udałem się razem z Lejzerowiczem Owsiem i Milnerem Mejerem, którzy zostali przez posterunkowego 1251 pobici, do II Podkomisarjatu gdzie złożyliśmy odpowiednie zameldowanie.

Stwierdzam, iż podczas całego zajścia ani ja, ani też Lejzerowicz nie uderzyliśmy i nie usiłowaliśmy rozbroić posterunkowego.

Prosząc Szanownego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie powyższego wyjaśnienia.

Pozostaje z poważaniem Władysław Bekierski.

Epidemja samobójstw.

W dniu 7 bm. 17-letnia Władysława S., zamieszkała przy ulicy Mickiewicza, na tle nieporozumień rodzinnych usiłowała popełnić samobójstwo i napła się esencji octowej. Denatkę odwieziono do szpitala św. Rocha.

— Eljasz Czarnecki, lat 18, kawaler, zamieszkały w osadzie Puńsk, pow. suwalskiego, chcąc popełnić samobójstwo napil się esencji octowej. Denata odwieziono do szpitala żydowskiego w Suwałkach. — Dnia 8 b.m. w bramie domu

kalny, chlew, inwentarz żywy, gorderoba i bielizna Antoniego Chudzińskiego. Straty wynoszą 6 860 zł.

Zakup koni dla wojska

W dniu 20 sierpnia o godzinie 12-iej w południe, na targowicy miejskiej (pod Zwierzyniukem) Komisja Remontowa zakupować będzie konie dla wojska od rolników i posiadaczy według cen ustalonych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

UCIECZKA WIĘZNI

W dniu 7 bm. w Łomży w czasie eskortowania przez doszorcę więziennego zbiegł więzień Wacław Kwiatkowski vel Henryk Kuziński, oskarżony z art. 102 K. K. części II-giej.

Brat poszukuje brata

Bronisław Wolfart (N. Warszawska nr. 40) zameldował policji, że brat jego Wacław, lat 28, w dniu 31 lipca wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił. Zaginiony jest umysłowo-chory, kaleka, chodził na szczydach.

Potajemny ubój bydła

W dniu 8 bm. w posesji nr. 11 przy ulicy Żelaznej, u Abrama Łaznika, wykryto potajemny ubój bydła. Znalezione w chlewku 3 zabite barany skonfiskowano.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skóry, weneryczne i moczopłucne
Leczenie iświetlaniem promieniami RENTGENA i lampą Kwarcową.
Prześwietlanie za pomocą aparatu „Diatermij”
Przyjmuje od godziny 9 do 11 i od 4 do 8 w. Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 3-48.

Modern Początek 7, 8⁴⁵, 10³⁰.
FILM JUBILEUSZOWEJ PRODUKCJI
OPEŁANA PRZEZ ZMYŚŁY
Watrzącający dramat z życia kobiety, którą własny mąż pchnął w objęcia innego mężczyzny

Ogłoszenie.
W poniedziałek, dnia 13-go sierpnia r. b. o godz. 9-iej na Rynku Końskim odbędzie się **Licytacja Koni** wybrakowanych z 14 go D A K.
Major Wołczański
Kwatermistrz.

WYCIENCZENIE BLEDNICE
LECZY **HEMOGEN**
KŁAWE
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA
KŁAWE

Komunikat.

Pleśń jest wrogiem wszelkich konfitur. Dlatego też nie zapomnijcie przy przyrządzaniu owoców, marmelady, galaret, soków owocowych, ogórków itp. użyć D-ra Oetkera proszku konserwującego.

Przeplasy na konfitury itp są do nabycia bezpłatnie we wszystkich sklepach, prowadzących wyroby Dr. Oetkera. O ileby przepłasy tych zapרכł, napiszcie odwróty do D-ra A. Oetkera w Oławie, a otrzymacie je natychmiast bezpłatnie.

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, skóra i włosy.
Leczenie iświetlaniem promieniami RENTGENA, głębokie przegrywanie za pomocą aparatu „Diatermij”
Nadświetlanie Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-19 i 8-8 w. Kobylaty od 8-8 pp Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 3-98

Lekarz dentysta
Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Przyjmuje od godz. 3 do 8 pp. w niedzielę od 10 do 2 pp.
Białystok ul. Lipowa Nr 17. Tel. 11-52

Lekarz-Dentysta
M. Abramski.
Powrócił i wznowił przyjęcia.

Posiedzenie Komisji Rozpoznawczej Wojew. Białostockiego.

W dniu 16 sierpnia rano, w lokalu Komisji Poborowej przy ul. Warszawskiej nr. 3, odbędzie się posiedzenie Komisji Rozpoznawczej Woj. Białostockiego.

Strajk rzeczników w Łomży został zlikwidowany

Trwający od dnia 30 VII r.b. w Łomży strajk rzeczników-żydów zakończył się. Wszyscy rzecznicy przystąpili do pracy z zastrzeżeniem, iż Urząd Skarbowy rozłoży zaległe podatki na 6 miesięcy, na co uzyskali zgodę nacelnika tegoż Urzędu.

Z Misji Barbikańskiej

W dniu 4 i 5 bm. w tut. Barbikańskiej Misji odbyły się uroczystości na cześć przejeżdżającego z Hamburga przez Białystok

pastora barbikańskiego, który powracał ze zjazdu pastorów Misji Barbikańskiej. Na uroczystości było około 200 osób.

Wypadek na torze kolejowym.

Na szlaku stieplectm toru kolejowego pomiędzy stacjami Andrzejewice — Wołkowsk C. pociąg zdążający w kierunku Wołkowska uderzył buforem Weronikę Piwowarczyk, przechodzącą w tym czasie przez przejazd, skutek ude-

żenia był fatalny. Piwowarczyk, uległa złamaniu prawej ręki, po kaleczeniu obu nóg i stłuczeniu prawego boku. Tym samym pociągiem odwieziono ją do Wołkowskiej do szpitala sejmikowego.

Od uderzenia pioruna.

W tych dniach podczas burzy przechodzącej na terenie powiatu białostockiego, od uderzenia pioruna we wsi Turna-Duża, gminy Siemiatytcze spłonął dom mieszkalny wraz z chlewem Merka Mantura,

we wsi Mierzynówka, gminy Grodzisk—dom mieszkalny Bolesława Siedlaczego i we wsi Marjawizna gminy Łubin—stodoła napełniona siano orsz narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 10 488 złotych.

Ozdobą każdej KOBIECY
Jest piękna nóżka.
Pielegnuj swe obuwie
Płyn roślinny **„SKINOL”**
i konserwuje obuwie „SKINOL”
Wystrzegaj się naśladownictw!

PRZENIESIONE JUŻ DO WŁASNEGO OBSZERNEGO GMACHU
Humanistyczne Gimnazjum Koedukacyjne
Wydziału Powiatowego Sejmiku w Ostrowi Mazowieckiej
poda się niniejszem do wiadomości, że egzaminy wstępne powakacyjne odbędą się w dn. 29, 30 i 31 sierpnia r.b. (od godz. 9 rano).
Podania należy składać w kancelarji gimnazjum (w nowym gmachu), w poniedziałki i czwartki od godz. 9-iej do 14, a od 20.VIII codziennie w dni powszednie. Do podania dołączyć należy metrykę, świadectwo powtórnego uścispienia ospy, świadectwo szkolne (względnie świadectwo odesłcia) oraz opłatę za egzamin w kwocie 10 złotych. Zarząd Gimnazjum ma zamiar uruchomić w nowym gmachu burzę dla chłopców. Gimnazjum jest w trakcie realizacji starań o upaństwowienie.
W obecnym roku szkolnym 1928/29 wpis we wszystkich klasach wynosić będzie 400 złotych.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta (—) R. ZARZYŃKI.

Apollo Dziś Premjera!!
Początek o godz. 6¹⁵ w. Ostatni program 10³⁰ w.
Wielki podwójny program.
1.
Porywający dramat rozgrywający się wśród bezbrzeżnych piasków pod palącym niebem wschodu pt.
Niewinnie posadzony
R. Miller, Bartelmes'em
Bezgraniczna miłość greckiego oficera. Tańce wschodnie. Tortury arabskie. Beduini. Walki angielskich wojsk kolonialnych ze zbuntowan. arabami.

2.
MOSKWA
dzisiejsza jest tłem wesołej komedji wytwórni „Sowkino” pt.

Dziewczę z pudelkiem
Stosunki w codziennym życiu sowieckiej Rosji. Słuby cywilne. Kwietnie mieszkaniowe. Handel pod znakiem „Nep”. Sowiecki magazyn mód. Rewizje. Sposoby ściągania podatków itp.
W rolach głównych
Anna STEN
i **Kowal-Samborski**
W sobotę 11-go i niedzielę 12-go o godz. 12-iej i 2-iej popołudniu
Największy film świata
BEN-HUR
CENY DLA DOROSŁYCH 50
I MŁODZIEŻY od Gr.

Ogłoszenia drobne

Panienka z ładnym charakterem, piśmi potrzebna, ul. Sienkiewicza 27. Kancelaria Notariusza

Zgubiono wyciąg z L ksiąg ludności wydany przez urząd gminy w Zambrowie na imię Motyle, s. Janika Enstejna, zam. w Rąbkach pow Łomżyńskiego

Zgubiono książkę L wojskową oraz kartę powołania, wyd. przez P.K.U. Białystok na imię Wacława s. Michała Mankowskiego rocz 1902 zam. w Juchnowcu 1135

Czytacie „Dziennik Białost.”